

## POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczak (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski

SSN Eugeniusz Wildowicz (sprawozdawca)

w sprawie R. S.

oskarżonego o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 11 grudnia 2013 r.,

wniosku Sądu Rejonowy w D.

o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k.

**postanowił**  
**wniosku nie uwzględnić.**

### UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 7 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy w D. wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy R. S., oskarżonego o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k., innemu sądowi równorzędnemu. W uzasadnieniu postanowienia wskazał, że oskarżony kwestionuje bezstronność sędziów tego Sądu powołując się na ich „bliskie kontakty” z bratem i szwagrem oskarżyciela posiłkowego B. W. - odpowiednio miejscowym adwokatem i prokuratorem Prokuratury Okręgowej w R. Podkreślił, że również sędziowie Sądu Rejonowego w D. w swoich oświadczeniach powoływali się na osobiste i koleżeńskie kontakty z prokuratorem B. O. i adwokatem M. W. i wnosili o wyłączenie ich od rozpoznania sprawy. Sąd Okręgowy w R. tych wniosków (również oskarżonego) jednak nie uwzględnił. Ponadto, obecnie w charakterze świadka ma być przesłuchany M. W. Oceny zeznań tej

osoby nie powinni, zdaniem sądu występującego z inicjatywą, dokonywać sędziowie, którzy osobiście znają świadka, gdyż może to rodzić u stron postępowania wątpliwości co do rzetelności tej oceny. Wszystko to wymaga przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest zapatrywanie, że przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi w trybie art. 37 k.p.k., jako odstępstwo od obowiązku rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy, jest możliwe tylko w wyjątkowych przypadkach, kiedy szczególnie ważne względy związane z dobrem wymiaru sprawiedliwości za takim przekazaniem przemawiają.

Taka sytuacja w tej sprawie nie zachodzi. Fakt, że bezstronność sędziów sądu właściwego do rozpoznania sprawy z jednej strony kwestionuje oskarżony, a z drugiej – niektórzy sędziowie tego sądu sami wnosili o wyłączenie ich od jej rozpoznania - nie uzasadnia zastosowania w niej instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k. Wnioski te, wobec braku ku temu uzasadnionych podstaw, nie zostały bowiem uwzględnione. Natomiast wniosek oskarżonego o wyłączenie sędziego, który rozpoznaje sprawę, pozostawiono bez rozpoznania. Ten stan rzeczy pozwala przyjąć, że w sprawie nie zachodzą takie okoliczności, które utrudniałyby obiektywne i bezstronne jej rozpoznanie przez sąd miejscowo właściwy. Ponadto zauważyć należy, że instytucja z art. 37 k.p.k. nie może być wykorzystywana do niwelowania „niekorzystnych” dla stron (także samych sędziów) decyzji podejmowanych przez inne sądy w trybie art. 42 i 43 k.p.k.

Brak jest również podstaw do zaakceptowania poglądu Sądu Rejonowego w D., że zaistniała w sprawie sytuacja może pociągać za sobą uzasadnione wątpliwości w opinii społecznej, co do możliwości rzetelnej oceny zeznań świadka M. W. i w rezultacie bezstronnego rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy.

Ewentualne podzielenie tego stanowiska sądu występującego z inicjatywą oznaczałoby w istocie, że sędziowie nie mogą rozpoznawać tych spraw, w których zachodzi potrzeba przesłuchania w charakterze świadka osoby osobiście znanej

temu sędziemu. Z przyczyn zupełnie zasadniczych zaakceptowanie takiego poglądu nie jest możliwe.

Wskazać także trzeba, że sąd miejscowo właściwy do rozpoznania sprawy nie może antycypować przyszłych opinii społecznych. Przewidywanie pojawienia się takich, niekorzystnych opinii, w sytuacji, gdy pozbawione będą uzasadnionych podstaw, nie powinno prowadzić do odstąpienia od zasadniczej właściwości sądu. Unikanie rozpoznania sprawy pod presją przewidywanego negatywnego odbioru przez pewną grupę osób nie służy dobru wymiaru sprawiedliwości, bowiem autorytet sądu buduje sprawne, bez zbędnej zwłoki, przeprowadzenie każdego postępowania i podjęcie, na podstawie wnikliwej i bezstronnej oceny wszystkich dowodów, merytorycznie słusznej decyzji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2006 r., V KO 86/06, LEX nr 324567).

Dlatego nie ma podstaw do uwzględnienia wniosku o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

Kierując się powyższym, Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.